a 2 zł.

Jedność NARODOWA

pismo codzienne wojew. białostockiego

r. 68 (159) Białystok, dnia 25 maja 1946 Rok III

Proces szefa SS białoruskich oddziałów

O stosunkach na wyższych uczelniach

Przed Sądem Wojskowym w Warszawie toczy się w tej chwili roces przeciwko 13 członkom nie- galnej organizacji faszystow- kiej, która działała na terenie yższych uczelni w stolicy i mia- za cel obalenie istniejącego u- roju w Rzeczypospolitej. Znowu ięc sprawa młodzieży akademic- iej na łamach prasy polskiej zaj- uje wiele miejsca. Jest bowiem ubliczną tajemnicą iż atmosfera, anująca na uniwersytecie war- awskim i również w innych mia- ach, bardzo mało różni się od at- osfery z okresu sanacyjnych rzą- ów w Polsce. Kursy wstępne przy yższych uczelniach, które miały łatwić studia młodzieży chłop- kiej i robotniczej, nie rozwiązały ałkowicie zagadnienia.

Nie rozwiązały dlatego, że w rodzonej i demokratycznej Pol- ce, syn robotnika i chłopa nie za sze ma odpowiednie do kształce- ia się warunki. Możność utrzyma ia się na uniwersytetach mają eszcze głównie i dziś te warstwy, tóre i przed wojną mogły tylko ię uczyć. Przyznanie stypendiów zapomóg nie zawsze też następu- po słusznej linii przydzielania h najbardziej potrzebującym i za ugującym na nie. Jak wykazuje dbywający się w Warszawie pro- es, faszystowskie elementy, zor- anizowane w NSZ, wszelkimi odkami starają się opanować a- ademicki „Bratniak" i mieć przez decydujący wpływ na życie uni- wersyteckie. W domach akade- nickich bez trudności otrzymują ieszkania synowie spekulantów bogatych kupców, ale w wielu ypadkach nie ma w nich miej- a dla synów robotników i chło- ów, którzy męczą się w Warsza- ie bez żadnej pomocy i opieki i o daremnych staraniach wracają o domu w rozgoryczeniu i żalu, dyż w takiej atmosferze i w ta- ich warunkach uczyć się nie mo- a.

Nic więc dziwnego, że na wyż- ych uczelniach działa NSZ i fa- zystowskie bojówki. Nic więc ziwnego, że w awanturach w dniu 3 maja br. w Krakowie i Łodzi brała udział młodzież akademicka i że czynione są na uniwersytetach próby zorganizowania strajku.

Dopóki na wyższe uczelnie nie będzie otwarty dostęp szerokim masom ludowym, nie zniknie troska o przyszłość i rozwój nauki w odrodzonej Polsce. Z tego trzeba zdać sobie sprawę i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Partie polityczne zwracają uwagę na młode pokolenie i robią wszystko, aby ułatwić studia młodzieży. Przydzielają nawet stypendia swoim członkom, którzy się uczą. Na tym odcinku musi być jednak ściślejsza kontrola. Gdyż również publiczną jest tajemnicą, że do „Wici" pozapisywali się dawni członkowie ONR i Obozu Wielkiej Polski, poto aby dostać pieniężną zapomogę i poparcie, kiedy młode pokolenie chłopów z krwi i kości z trudem boryka się z ciężkim losem w zniszczonej i drogiej Warszawie, albo w ogóle nie może utrzymać się w tym mieście.

Tak dłużej trwać nie może. I rząd i społeczeństwo powinno bliżej zainteresować się stosunkami na uniwersytetach i położyć wreszcie kres samowoli faszystowskich elementów. Prawdziwie patriotycz na młodzież, której wstrętne jest karierowiczostwo i awantury, chce się uczyć, chce pracować dla Polski, pragnie spokoju i szczęścia dla kraju. Dlatego trzeba jej ułatwić i stworzyć odpowiednie warunki pracy. Na uniwersytetach nie powinno być miejsca dla epigonów ONR i zwolenników sanacyjnej dyktatury. Niech wyższe uczelnie zaleje szeroka fala młodych ludzi, którzy przedtem nie mogli się ukształcić, a dla których dziś los i dobro Rzeczypospolitej jest najważniejszą sprawą.

Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku na P. P. O. K.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH subskrybowała PPOK na ogólną sumę 157.000 zł., z czego wpłacono do Banku Narodowego I ratę, w dn. 6 bm., w wysokości 31.400 zł.

Terenowi pracownicy Dyrekcji subskrybowali dotąd na ogólną sumę 476.000 zł.

Dalsze meldunki stale napływają.

Zgoda USA na propozycję radziecką

Waszyngton — Prasa amerykańska donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na propozycje Związku Radzieckiego w sprawie rewizji warunków zawieszenia broni z państwami bałkańskimi, podobnie jak z Włochami.

Przedstawiciele KRN i Rządu Jedności Narodowej w Moskwie

Moskwa (SAP). Dnia 23 maja przybyli specjalnym samolotem do Moskwy: prezydent KRN — Bolesław Bierut, wiceprezydent — S. Szwalbe, premier — E. Osóbka-Morawski, marszałek Polski — M. Żymierski, wicepremier — Wł. Gomółka, minister przemysłu — H. Minc, minister Kultury i Sztuki — Wł. Kowalski, wiceminister Obrony Narodowej — gen. M. Spychalski, szef sztabu W. P. — gen. Wł. Korczyc i dyrektor dep. politycznego MSZ — J. Olszewski.

Na lotnisku powitali przybyłych: minister spraw zagranicznych Zw. Radzieckiego — W. Mołotow, w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz ambasador R. P. w Moskwie, prof. H. Raabe wraz z wyższymi urzędnikami ambasady.

Odpowiadając na mowę powitalną min. Mołotowa prezydent KRN Bierut podkreślił serdeczne więzy, jakie łączą naród polski z narodami Związku Radzieckiego.

Przed odlotem polskich mężów stanu Naczelny Redaktor SAP uzyskał na lotnisku rozmowę z premierem Edwardem Osóbką-Morawskim oraz wiceprezydentem KRN Stanisławem Szwalbe.

Premier Osóbka-Morawski oświadczył redaktorowi SAP:

Nasza współpraca ze Związkiem Radzieckim jest tak żywa i wszechstronna, że częściej aniżeli z innymi państwami mamy do omówienia szereg ważnych problemów.

Ponieważ od ostatniego naszego spotkania w Moskwie upłynęło sporo czasu, nagromadziło się wiele zagadnień, wymagających rozpatrzenia i rozwiązania w porozumieniu z najwyższymi czynnikami Związku Radzieckiego.

Wiceprezydent Szwalbe oświadczył redaktorowi SAP:

Z wielką przyjemnością skorzystam z tej podróży dla zetknięcia się z mężami stanu Związku Radzieckiego. Konkretne przejawy pomocy radzieckiej jakiej doznaliśmy z kończącym się rokiem gospodarczym, udawadniają owocność i konieczność pogłębienia współpracy gospodarczej pomiędzy naszymi krajami.

Również i względy natury politycznej, w związku z wejściem na forum międzynarodowe sprawy Niemiec i traktatów pokojowych— sprawiają, że bezpośrednie kontakty obydwu naszych rządów stają się tym bardziej celowe.

Projekt utworzenia międzynarodowej rady żywnościowej

Waszyngton — Agencja Reutera onosi, że Wielka Brytania, Stany jednoczone i Kanada wysunęły niosek, aby Związek Radziecki szedł do Międzynarodowej Rady ywnościowej.

Do organizacji tej ma należeć 0 krajów. Komitet wykonawczy rganizacji składać się będzie z rezentantów 7 państw.

Własow schwytany na terenie Niemiec

Sztokholm (SAP). Prasa szwedzka, powołując się na agencję BIB podaje, że na granicy strefy okupacji amerykańskiej i radzieckiej w Niemczech zatrzymano gen. Własowa.

Gen. Własowa, jadącego samochodem w towarzystwie przyjaciółki Niemki, rozpoznał wartownik sowiecki. Przy Własowie znaleziono znaczną ilość biżuterii i walut. Miał on zamiar przedostać się do strefy amerykańskiej, a stamtąd do Szwajcarii.

Własow został odesłany do Moskwy.

Nazwisko gen. Własowa ściśle łączy się z okresem „triumfów" niemieckich na Wschodzie. Wzięty w roku 1941 do niewoli niemieckiej pod Leningradem, został skaptowany przez nich do akcji „wyzwoleńczej" Rosji. Nędzny imitator różnych Ouislingów i Hachów został przekupiony przez Niemców obietnicami wysokiego stanowiska na czele faszystowsko-monarchistycznego „Komitetu Rosyjskiego".

„Własowcy" mają swoją czarną kartę w dziejach mordów masowych na ludności cywilnej. Wiele egzekucji w słynnym Pabim Jarze na Białorusi, palenie wsi na Łotwie i mordy w lesie Ponarskim pod Wilnem są ich dziełem.

Odznaczyli się również na terenie Polski. Powstańcza Warszawa zna „Własowców" z bestialskich okrucieństw na linii walk Ochota-Wola, a zwłaszcza z tragicznego „Zieleniaka". Działała tu brygada „Własowców" pod dowództwem niejakiego gen. Kamińskiego.

Zamęt w Chinach

Nankin (SAP) — Jak informują źródła chińskie, w rozmowach prowadzonych w rezydencji gen. George Marshalla, amerykańskiego wysłannika w Chinach, postanowiono zaprzestać kroków wojennych między wojskami rządowymi a komunistami w Mandżurii.

Jednakże według nadchodzących wiadomości w Tsinan, stolicy Szantungu, trwają zażarte walki uliczne, między wojskami komunistycznymi, a rządowymi.

Komendant białoruskich oddziałów SS w Białymstoku przed sądem

Giełdzie udowodniono udział w akcji pacyfikacyjnej w lipcu 1943 roku

Sąd Specjalny w Warszawie na sesji wyjazdowej w Białymstoku dnia 22 maja b.r. rozpatrywał sprawę znanego podczas okupacji w naszym mieście, Jana Giełdy ur. w 1902 r. Komendanta Białostockiego Oddz. S. S. w Białymstoku. Pełniąc obowiązki komendanta tego oddziału Giełda wielokrotnie brał udział w akcjach organizowanych przez hitlerowców w celu ujęcia bojowników o wolność i niepodległość Polski. Brał również udział w akcjach pacyfikacyjnych w okręgu białostockim i likwidacji białostockiego ghetta.

Oskarżony Giełda był obecny przy egzekucji robotników fabryki „Sokół": Sawickiego P., Krajewskiego B. i Pleskacza H. Świadkowie stwierdzają, że w lipcu 1943 r. z grupą SS-manów asystował przy rozstrzeliwaniu ludności cywilnej w pobliżu wsi Grabówka (gm. Białystok).

Jeden ze świadków, obecny przy egzekucji w lipcu 1943 r. zeznaje: Pewnego dnia, w lipcu, wybrałem się z kolegami do pobliskiego lasku po grzyby. Na wołkowyskiej szosi ominął nas ciężarowy samochód, w którym znajdował się Giełda ze swym oddziałem, liczącym około 30 osób. Wkrótce zbliżył się do nas drugi samochód, t.zw. wagon śmierci, z którego dolatywały okrzyki: „Ratunku! Wiozą nas rozstrzelać!" Wagon śmierci eskortowały dwa samochody, w których znajdowali się uzbrojeni SS-mani. Po upływie pewnego czasu, gdy zbliżaliśmy się do wsi Grabówki, wagon śmierci powrócił, lecz był on już pusty i jechał po nowe ofiary. Esesowiec wartujący na szosie rozkazał nam szybko przechodzić. Opuściliśmy szosę i przez krzaki wycofaliśmy się, zatrzymując się w odległości około 80 mtr. od miejsca egzekucji. Byliśmy świadkami potwornego mordu, popełnionego na bezbronnej ludności.

Z samochodu wyciągano ludzi w bieliźnie, rozstrzeliwano ich, a ciała zabitych złożono do wykopanego rowu. Gdy hitlerowscy oprawcy opuścili miejsce zbrodni, wyszliśmy z kryjówki, zbliżając się do świeżych mogił, zasypanych piaskiem. Gdzie niegdzie na piasku widniały rysy powstałe od poruszania się w mogiłach żywych ludzi. Nie mam żadnej wątpliwości i omyłki, że Giełda brał w tym udział.

Za popełnione przestępstwa Giełdę skazano na karę śmierci, utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze, oraz konfiskatę mienia na rzecz skarbu Państwa.

Jednocześnie Sąd rozpatrywał sprawę jego żony Olgi Giełdowej, córki Tymona ur. 1907, oskarżonej o współpracę z Niemcami i obrazę narodu polskiego.

Olga Giełda podczas okupacji niemieckiej wyraziła się: „że polacy powinni być wytępieni tak samo jak i Żydzi". Sąd skazał Giełdę na 7 lat więzienia, wliczając na poczet kary okres tymczasowego aresztowania od 12.VIII 1945 r.

Komunikat

W Myśl rart. 6 Ustawy z dnia 27 IV.1 946 . . o głosowaniu ludowym (Dz. U.R P. Nr. 15, poz. 104) została powołana Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego na Województwo Białostockie w składzie następującym:

Przewodniczący—ob.**Bernas Tomasz**.

Z-ca przewodniczącego — ob. **Kościołowski Władysław.**

Członkowie: ob. ob. **Olesza Czesław, Cebrzyński Jan, Sasiłowski Wacław** Mgr. **Surowiński Kazimierz.**

Zastępcy członków: ob. ob. **Wróblewski Henryk, Szewczak Stanisław, Swinarski Henryk, Matejko Bernard-Czesław.**

Lokal O.K.G.L. mieści się w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr. 23, telefon Nr. 208 i 261.

Urzęduje Biuro Komisji bez przerwy od godz. 8-ej do 18-ej.

Białystok, dn. 23.V. 1946 r.

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Głosowania
Ludowego
(—) **T. Bernaś**

Stronnictwo Pracy wobec głosowania ludowego

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy na posiedzeniu w dniu 22 maja rb. powziął następującą uchwałę:

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy wzywa swoich członków i zwolenników do powszechnego udziału w głosowaniu ludowym.

Komitet Wykonawczy uważa, że zasadniczej wagi pytanie, dotyczące granicy nad Odrą i Nisą, winno i musi spotkać się z ogólnym: tak w całym narodzie. Odnośnie pytania, dotyczącego reform społecznych i gospodarczych, Komitet Wykonawczy stanął na stanowisku takim, które dyktuje zarówno program jak i czynny udział członków i działaczy wychowanych w ruchu reprezentowanym przez Stronnictwo Pracy w przeprowadzanych reformach.

Odpowiedź: tak na pytanie drugie wynika konsekwentnie z całej tradycji i działalności Stronnictwa.

Odnośnie pytania w sprawie konstytucyjnej—jedno czy dwuizbowości—Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy wypowiada się za dwuizbowym parlamentem. Z tego względu na pierwsze pytanie Komitet Wykonawczy zaleca danie odpowiedzi przeczącej.

Zważywszy, że Senat w zrozumieniu Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. i obowiązującej doń ordynacji wyborczej jest tylko przedłużeniem Izby Pierwszej, co mija się z potrzebami współczesnego społeczeństwa, przeoranego głęboko reformami społeczno-gospodarczymi, Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy uważa za konieczne powołanie Izby Drugiej, opartej o reprezentację świata pracy i samorządu.

W związku z tym, że głosowanie ludowe odwołuje się wprost do obywateli i że kwestia dwuizbowości nie jest dla Stronnictwa Pracy sprawą zasadniczą. Komitet Wykonawczy nie uważa za niedopuszczalne stanowiska tych swoich członków, którzy zechcą potwierdzić pierwsze pytanie.

Komitet Wykonawczy ustalił datę Kongresu na 20 i 21 lipca 1946 r.

Wojska brytyjskie

jeszcze pozostają w Persii

Londyn. Prasa teherańska opublikowała list otwarty perskiego ministra poczt i telegrafu, w którym zwraca on uwagę, że wojska brytyjskie nie zostały jeszcze ewakuowane z Zatoki Perskiej.

Minister dodaje, że stacja nadawcza, znajdująca się w pobliżu Teheranu nie została jeszcze przekazana rządowi perskiemu przez Brytyjczyków.

Po zbrodniarzy do Niemiec

wyjechała ekipa polska

W piątek o godzinie 13 ej wystartował z lotniska warszawskiego polski samolot wojskowy, udający się do Frankfurtu nad Menem i Norymbergi po przebywających w więzieniach tamtejszych niemieckich przestępców wojennych, którzy podczas okupacji na terenach polskich rozwijali swą zbrodniczą działalność.

Czteroosobowa ekipa polska pod kierownictwem majora Borkowskiego ma za zadanie dostarczeniaa do Warszawy następujących Niemców: b. szefa rządu G. G. Buehlera, b. gubernatora krakowskiego — Burgsdorfa, b. starostę warszawskiego—Leista, oraz Backmanna, Lutze'a, Jaegera, Bibowa, von Ponickau, Hoessa, Lascha, Daume i Sporenberga.

Rumunia uznała rząd Girala

Bukareszt — Rząd rumuński uznał republikański rząd hiszpański Girala.

Los Polaków w strefie brytyjskiej

Londyn — Agencja Reutera donosi z Herford, że brytyjskie władze bezpieczeństwa poleciły odebrać wszystkim wysiedlonym Polakom w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech wszelkie mundury. Zarządzenie to ma na celu dopomożenie policji w zwalczaniu „niebywałej dotychczas sytuacji w historii kryminalnej świata".

Szef brytyjskich władz bezpieczeństwa przedstawił dowody, wskazujące na to, że wysiedleni Polacy są w 90 proc. odpowiedzialni za zbrodnie, popełnione w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Podkreślił on również, że policja niemiecka nie może zwalczać skutecznie przestępczości, ponieważ większość wysiedlonych Polaków nosi mundury sojusznicze i policja obawia się zatrzymać osoby umundurowane.

Intelektualiści francuscy

wyrażają uznanie dla osiągnięć polskich

Grupa francuskich inktelektualistów powróciła w dniu 22 b.m. do Warszawy po zwiedzeniu Łodzi, Wrocławia, Katowic, Krakowa, gdzie zwiedziła fabryki, huty i kopalnie, interesując się żywo zagadnieniami przemysłowymi i położeniem świata pracy

W czasie podróży po Polsce, goście francuscy wyrażali najwyższe uznanie dla imponujących rezultatów odbudowy kraju, która idzie równolegle z rozwojem nauki i sztuki polskiej.

CO PISZĄ INNI

Jeszcze w sprawie harcerstwa

Wypadki podczas uroczystości w Szczecinie, w czasie których grupa harcerzy wzięła udział w manifestacjach przeciwko istniejącemu w Polsce ustrojowi demokratycznemu, wywołały fale oburzenia w ZHP. Padły nawet oskarżenia, że harcerstwo jest organizacją reakcyjną i w naszych dzisiejszych warunkach trzeba zastąpić ją inną. Przeciwko stawieniu sprawy w ten sposób sprzeciwia się kategorycznie na łamach **„Polski Zbrojnej"** kpt. R. Matuszewski:

„Ideologia harcerstwa jest ideologią demokratyczną i pełną piękna tradycyj narodowych: Inna rzecz — jak wiemy z praktyki — nie dzieli cioro przykazań, ale codzienna praktyka kształtuje rzeczywistość. Piękna ideologia prawa harcerskiego musi być różnie zabarwiona. Jest rzeczą wielkiej wagi utrzymanie w pełni demokratycznego charakteru organizacji harcerskiej, przeciwdziałanie czynom wykorzystującym młodzież do celów swojej polityki,

Harcerstwo nie może więc, nie winno mieć wrogów w Polsce, nie powinno spotykać się z niechęcią. Harcerstwo jest ze względu na swoje metody i zasady niezastąpionym kluczem do serc młodzieży. Należy harcerstwu jak najwięcej ideowo dobrze myślących kierowników i instruktorów, należy zasilać harcerstwo ludźmi, którzyby wytłumaczyli młodzieży sens harcerstwa w sposób właściwy.

W harcerstwie nie od dziś toczy się walka o prymat zasad demokratycznych. o przeciwdziałanie hasłom takim, jak przed wojną antysyjnizm, urabianie światopoglądu wolnego od nienawiści narodowych, rasowych, egoizmu stanowego. Harcerstwo jest w praktyce organizacją inteligencko-mieszczańską. Młodzież chłopska i robotnicza należy do niej w małym procencie i to jest przyczyną wielu skrzywień. Rzeczą niezmiernie ważną jest większy udział w harcerstwie młodzieży chłopskiej i robotniczej."

Denazifikacja, denazifikacja!

Społeczeństwo polskie bardzo interesują stosunki, panujące obecnie w „rozbrojonych" i zlikwidowanych Niemczech. W ostatnim numerze podaje „**Robotnik**" migawki z amerykańskiej strefy okupacyjnej:

„Warto zanotować fakt, który zaszedł ostatnio w Marburgu.

Śledztwo zarządzone z powodu morderstwa jednego z urzędników, przeprowadzających wywiady dało rewelacyjny wynik; oskarżono o współudział w morderstwie i aresztowano urzędującego burmistrza Marburga Siebecke, miejscowego szefa policji kryminalnej, kierownika Urzędu Zdrowia i... przewodniczącego komisji „denazifikacyjnego".

Cała więc elita demokratycznych władz lokalnych znalazła się pod aresztem, a m. in. i ten który miał wyrabiać opinię o swoich ziomkach. Wydaje się, że to „miejscowe" odkrycie może być traktowane jako typowy przykład stosunków niemieckich."

W wojnie, którą żeśmy przetrwali, zginęło 40 mil. ludzi. Zginęło z winy Niemców i dziś:

„Międzynarodowy Czerwony Krzyż przekazał oddziałom Niem. Czerwonego Krzyża w Heidelbergu dziesięć ton darów masła, ofiarowanych przez Finlandię dla przytułków dzieciannych, przytułków dla starców i żołnierzy niemieckich, znajdujących się w szpitalach.

175 znanych pisarzy i uczonych amerykańskich pochodzenia niemieckiego wystosowało do Prezydenta Trumana list z żądaniem „zorganizowania pomocy — tak dobrowolnej, jak i rządowej — dla głodujących Niemiec i Austrii". List podpisali m. in. znakomity pisarz niemiecki Tomasz Mann i słynny dyrygent Bruno Walther",

„Dobrym Niemcom" nie dzieje się krzywda, a ci, których zamierzali zniszczyć, dokładają wszelkich starań, aby mogli szybciej pomyśleć o odwecie.

S. P.

Ogniotrwałe budynki na polskiej wsi

Dlaczego cegielnie czekają tak długo na uruchomienie?

Okupant zniszczył Polskę i wiele tereny kraju jeszcze dziś bielą zgliszczami.

Całe wsie i miasta legły w gruch i znaczna część ludności dochczas mieszka w warunkach urąjących najniższym wymaganiom ieny i potrzebom człowieka. Kiepopatrzymy na te zniszczenia, musimy stwierdzić, że największym zniszczeniom uległy wsie, podowane z drzewa i kryte słomą, gdy w takiej osadzie wybuchł żar, pastwą płomieni padły najściej wszystkie domy.

Należy się spodziewać, że powidacji głównego źródła wojen, im bezwzględnie były hitlerowe Niemcy, wojny tak okropnej swoich skutkach nie doczekamy my, ani następne pokolenia. lata ostatnie uczą nas, że najszą formą zabudowań wiejskich, iczas kataklizmów nawiedzających je, są zabudowania ogniotrwałe. ecnie, gdy z konieczności musiwznieść setki tysięcy zabudoń na wsi, słusznie problem ten rał znaczenia ogólnopaństwowego. w końcu 1944 roku, a zatem pośrednio po wyrzuceniu okuta, podniesiono sprawę wznoszebudynków ogniotrwałych z maałów zastępczych, przeszkolono ry instruktorów, którzy przyjdą omocą rolnikowi w odbudowie. związku z pełnym rozwiązania dnienia odbudowy wsi z maałów ogniotrwałych należy dużą gę zwrócić na produkcję cegły. Na terenie woj. białostockiego adamy dość dużo cegielni, które ej pory są niewykorzystane. Na szkodzie do ich uruchomienia najczęściej brak opału. Z drustrony, kiedy weźmiemy pod gę, że na pobudowanie niewielilości budynków wiejskich, zdetowano olbrzymie połacie lasów, a efekt tego jest niewielki i nietrwały. Dalej, jeśli na rynku nie pojawi się cegła, należy spodziewać się dalszego zmniejszenia stanu naszych lasów, bo wcześniej czy później, ludzie z ziemi wyjść muszą, a z braku cegły pójdą do lasu po resztki drzewa.

Po uruchomieniu cegielni, równolegle z odbudową wsi możnaby rozwiązać drugie nader ważne zagadnienie — przeprowadzenie melioracji gruntów wadliwych przez drenowanie. Produkcja dren w cegielniach jest ściśle związana z możliwością pełnego wykorzystania bogatych niejednokrotnie gleb, które na skutek dotychczasowej nadmiernej ilości wody wykorzystane być nie mogą. Gruntów wymagających drenowania woj. białostockie posiada b. dużo. Sam powiat Bielski około połowy gruntów swoich winien zdrenować, a stał by się przez to śpichlerzem naszego województwa.

Apeluję do ludzi z inicjatywą, apeluję do spółdzielców. Twórzcie i uruchomiajcie cegielnie spółdzielcze czy prywatne, a tym oddacie dużą przysługę krajowi, a zatrudnionym rzetelny zarobek.

F. R.

Żołnierze K. B. W. — obrońcy Polski ludowej

W dniu wczorajszym upłynął rok od chwili powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, celem którego jest likwidacja band terrorystycznych.

W skład Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego weszły zahartowane w bojach z Niemcami najlepsze jednostki bojowe Armii Polskiej obdarzone najwyższymi odznaczeniami polskimi i radzieckimi, wymieniane niejednokrotnie w rozkazach generalissimusa Stalina.

Rok istnienia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego przyniósł ze sobą dalsze dowody bohaterstwa i ofiarności żołnierzy i oficerów. Chłopcy z KBW walczą z bandyckimi spadkobiercami hitleryzmu z takim samym zapałem, z jakim przerywali wał Pomorski albo zdobywali Berlin.

Na czele Korpusu Bezpieczeństwa stoi zahartowany w walkach żołnierz, gen. dywizji Bolesław Kiniewicz. Mało który dowódca jest otoczony przez swoich podwładnych takim szacunkiem i miłością, jak gen. Kiniewicz. Chłopcy z KBW ubóstwiają swego generała i wierzą bez zastrzeżeń w jego sprawiedliwość i wysokie kwalifikacje. Służba pod rozkazami gen. Kiniewicza napawa dumą, zarówno chłopców jak i ich rodziny.

Chłopcy z KBW, ci, dla których wojna się jeszcze nie skończyła, pomścili wielu swych kolegów, uratowali życie wielu istnień ludzkich, zapewnili spokój licznym wsiom i miasteczkom.

Kwaterująca na terenie województwa Białostockiego jednostka KBW należy do najbardziej zasłużonych w kraju. Im zawdzięczamy rozbicie bandy „Burego", „Rekina" i szereg innych.

Z okazji ich święta, choć ze spóźnieniem, nadsyłamy życzenia dalszej owocnej pracy, aż do całkowitego wytępienia wszystkich wrogów Polski demokratycznej.

„Gody Wiosenne" na Mazurach 9 i 10 czerwca w Olsztynie

Olsztyn. (SAP). W dniach 9 i 10 czerwca br. T-wo Teatru i Muzyki Ludowej R. P. urządza w Olsztynie pierwsze ogólnopolskie »Gody Wiosenne«, wielkie widowisko regionalne, połączone z ogólnopolskim zjazdem prasy i zlotem reprezentacji wszystkich regionów Polski.

»Gody Wiosenne« będą chęcią znalezienia nowej formy dla ogólnopolskiego »Święta Młodzieży, które co rok święciliśmy przed wojną, a które teraz w nowej formie dałoby powtarzaną co roku na wiosnę, możność wykazania się młodzieży swoimi zdobyczami artystycznymi i literackimi.

W tym roku, święto to będzie świętem nie tylko młodzieżowym, ale także symbolizującym powrót wszystkich ziem odzyskanych na łono Macierzy, świętem uroczystego wzniesienia dotychczasowego dorobku kultury warmijskiego i mazurskiego do ogólnej skarbnicy polskiej kultury ludowej.

Bogaty program uroczystości obejmuje między innymi zebranie na Stadionie połączone z sądem nad »Smętkiem« i jego dworzanami oraz wielki »Kiermasz« — zabawa ludowa. Z uwagi na regionalny charakter »Kiermaszu« istnieje możliwość urządzenia przez grupy regionalne stoisk z artystycznym dorobkiem regionu.

W drugim dniu Zielonych Świąt przewidziany jest festival śpiewaczy na dziedzińcu zamkowym i występy grup regionalnych w Teatrze Polskim (również i na prowincji).

Ponadto program przewiduje wycieczki w najpiękniejsze uroczyska i do pamiątek narodowych ziemi warmijsko-mazurskiej dla prasy, grup regionalnych i wycieczek z całej Polski.

Celem tych wycieczek jest nawiązanie kontaktu z miejscową ludnością i zapoznanie jej z prawdziwą kulturą polską.

Dla uczestników przewidziane są specjalne zniżki kolejowe, ewentualnie pociągi popularne.

„E. Wedel"

Najsławniejsza fabryka czekolady w Polsce

Kiedyś nazwa ta brzmiała rzewiście jak najsłodsza obietnica ą jak dotknięciem różdżki czaziejskiej można było zahamopotok łez dziecięcych. I niea burza małżeńska, niejedno yanie lub zdradę załagodziło urowe pudełko, przewiązane rową wstążką.

Wyroby Wedla nie miały sobie nych w Europie, i nawet tacy zoziemcy, którzy uważali, że szawa leży na Syberii, wieli o tym, że Wedel, to fabryka ka. Doskonała jakość, ogromróżnorodność tych wyrobów, sus i artyzm opakowania zyy jak najlepszą opinię na rynh światowych.

A w starym sklepie „u Pana lla" w zaciemnionym, pachną wnętrzu, przystrojonym brąymi postaciami murzynków rogu ul. Szpitalnej i Horji przez długie lata stawał w aku przed kasą zamyślony pan s i pan Sienkiewicz...

Teraz sklep przy ul. Hortensji w gruzach, a ja przesuwając palce w dużej widnej sali ycznej ziarna kakao, myślę so że jak ruszą kiedyś te wszystśpiące w tej chwili maszyny z liczonymi szufladkami i prze-kami, jak u dobrej babci w lensie, to te luksusowe i doe przed wojną jedynie niekiej garstce wybranych wyroby, trafią do ręki każdego najbiedniejszego dziecka. Narazie w sali, w której jest maszyn kilkanaście czynnych, są tylko dwie: młyn — wiejnik do oczyszczania ziarna i piec do upalania go.

Warto przyjrzeć się bliżej, jak z małego szeleszczącego łupka orzeszka robi się prawie w naszych oczach lśniąca tabliczka czekolady, opakowana w biały papier i gotowa do wyjścia w świat.

Czarodziejska kuchnia

Szeroką rzeką spływa po przejściu różnych segregacji ziarno kakaowe na stół-koryto, przy którym siedzą robotnicy, przeważnie inwalidzi i wybierają ziarna złe. Następnie pali się ziarno przez dwadzieścia minut na olbrzymim piecu. Potym mielą je na młynie połączonym rurami z wentylatorem z t. zw. „rękawami", które chwytają łuskę. Ładnie wygląda taki aparat w ruchu. Z boków z chrzęstem sypie się zmielone różnej grubości ziarno, rękawy-wentylatory poruszają się leciutko, przyczepiony na dole worek drga i nadyma się w miarę przybywania łuski. W powietrzu unosi się drażniący mile gorzkawy zapach.

Jest tu kilka pieców z czerwonej cegły i maszyn, wyglądających jak szafy-kredensy w czarodziejskiej kuchni. Gdy dobra wróżka wprawi je wreszcie w ruch — otworzą się i ukażą wszystkie smakowitości świata. Obecnie do pewnego stopnia rolę wróżki spełnia UNRRA, bowiem dostarcza surowca.

Fabryka Wedla ma najbardziej nowoczesne urządzenia, obliczone na to, żeby robotnikowi zaoszczędzić ciężkiej pracy dźwigania i ładowania. Wprost ze składu rury odprowadzają cukier i syrop do odpowiednich sal, a worki z mąką i ziarnem kakaowym zjeżdżają drewnianymi torami na dół.

Wróg zniszczył — robotnicy odbudują

Niemcy — jak nas objaśnia dyr. Makowski — po wywiezieniu maszyn wysadzili w powietrze większą część fabryki. Jedno skrzydło do dziś jeszcze nie jest odbudowane. To, co jest obecnie, zostało wygrzebane rękoma robotników z gruzów, a niektóre części urządzeń odnalezione zostały aż w Poznańskim.

Obecnie fabryka zatrudnia 830 pracowników. Mają piękną stołówkę z widokiem na park Paderewskiego i jezioro — w ogólności fabryka jest doskonale położona, widna, czysta, panuje w niej miła atmosfera. Biura urządzone są bardzo nowocześnie i cały dzień czynne są ambulatoria i dostępni lekarze, a przede wszystkim — żłobek i dzieciniec.

W żłobku śpi i wierzga w malutkich, lśniących czystością leżaczkach jedenastu dorodnych obywateli płci obojga, a troje grabmoli się na materacu w okrągłym kojcu, probując sił swoich mięśni.

Na dole mają swój dzieciniec dzieci starsze. Oglądamy menu na cały tydzień. Widać w doborze potraw największe staranie o zdrowie tych bębnów: tarte jabłka, naleśniki, kisielki, soki z marchwi. Koło tego wszystkiego uwijają się biało ubrane pielęgniarki. Wszystkie urządzenia wskazują na bardzo wysoki poziom higieny.

Z tajemniczym uśmiechem prowadzi nas p. Makowski na tyły fabryki, gdzie w komórkach i przegródkach chrząka, ociera się i ryje pół setki wieprzy i świnek, różnej maści i wielkości. Zazdrościmy uprawnionym do stołówki Wedla!

Ludzie

Wiemy, że oprowadzający nas p. Makowski, obecny wicedyrektor fabryki Wedla, jest robotnikiem, ale wszelkie usiłowania naciągnięcia go na opowiedzenie cze goś o sobie, natrafiają na wielki opór.

Z trudem dowiadujemy się, że stał przez 22 lata za stołem w białym kaftanie, jako karmelarz, że w 1924 r. po strajku nieudanym przerwał pracę, a teraz „cóż, odgrzebało się, co się mogło". Mówi o sobie niechętnie i mało, a dużo o fabryce, którą zna do najmniejszej śrubki. Dowiadujemy się również, że obecny kierownik fabryki p. Zabielski — to także robotnik fabryczny, ślusarz, którego zasługą w dużej mierze jest obecny stan maszyn.

Obrady Powiatowej Rady Narodowej
w Suwałkach

(Od specjalnego korespondenta)

W dniu 17 maja br. w sali konferencyjnej Starostwa w Suwałkach odbyło się czternaste plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej.

Na posiedzeniu rozpatrzono sprawę zmiany administracji majątków państwowych. PRN powzięła taką decyzję wskutek przeprowadzonej kontroli przez Komisję Kontroli PRN.

Następnym punktem obrad była sprawa referendum. Zebrani zapoznali się z trzema pytaniami, na które naród polski ma dać odpowiedź. Wyłoniono Obwodową Komisję do głosowania ludowego, w skład której weszli: ob. ob. Bracławski Leon — przewodniczący, Konopko Władysław — zastępca, Kowal Mikołaj, Dojnikowski Bolesław, Adamowski Leon — członkowie, oraz ich zastępcy: Giegienio Michał, Korsak Tadeusz, Topolski Czesław. Z ramienia starostwa weszli: Drecki Stanisław i Tanajewski Witold.

Po wybraniu komisji, ustępujący starosta suwalski ob. Kraśko, omówił rezultaty dotychczasowej swej pracy w terenie, dziękując zebranym za czynną postawę, za pomoc we wszelkich poczynaniach. Nowo mianowany starosta ob. Mancewicz zapowiedział, że stać będzie na stanowisku Manifestu Lipcowego z 1944 r. prowadzić będzie zdecydowaną walkę z bandytyzmem, a w ocenie ludzi—kierować się nie przynależnością partyjną, lecz rezultatami i stosunkiem do pracy.

Odczytana została uchwała Powiatowej Rady Narodowej, mocą której nadano ob. Krańce Wacławowi obywatelstwo honorowe Suwalszczyzny.

Dalsze obrady poświęcono sprawom organizacji dokształcających szkół zawodowych na terenie powiatu, naprawie dróg kołowych, wysłuchano sprawozdania powiatowego lekarza weterynarii, omówiono reorganizację Komisji Kontroli, wysunięto wniosek zatrudnienia bezrobotnych.

Na ostatnim posiedzeniu Woj. Rady Narodowej podkreślono, że Pow. Rada Narodowa w Suwałkach jest wzorem organizacji i pracy rad narodowych w województwie białostockim.

Wsłuchując się w przebieg obrad PRN w Suwałkach stwierdzić można, że praca plenum stoi na wysokości zadania. Poruszane są sprawy nie tylko ściśle związane z najbliższym terenem, radni interesują się i dyskutują żywo nad problemami ogólno państwowymi. Z Prezydium Rady wypływa wniosek rozwiązania istniejącego tu zagadnienia bezrobocia.

Powiatowa Rada Narodowa w Suwałkach trzyma rękę na pulsie życia Suwalszczyzny, reaguje na wszelkie jego przejawy. Uchwały PRN, jego decyzje i postanowienia dążą do usunięcia niedociągnięć, do ulepszenia życia, do znormalizowania go w każdej dziedzinie.

Za wysługiwanie się Niemcom

Specjalny Sąd Karny na sesji wyjazdowej dnia 21.V.46 r. w Białymstoku rozpoznał sprawę Potockiego Alfonsa, s. Jana ur. 14.III. 1927 r., mieszkańca Michałowa, oskarżonego, że od grudnia 1943 r. do połowy lipca 1944 r., jako policjant niemiecki działał na szkodę polskiej ludności cywilnej, odbierał żywność i kontygent od wieśniaków, brał udział w łapankach.

Potocki Alfons posiada wykształcenie kilku klas szkoły powszechnej i przyznał się, że istotnie był policjantem, ale zaznaczył, że go używano przeważnie na pełnienie warty przed posterunkiem, że żadnego udziału w łapankach nie brał i jedynie raz w czerwcu 1944 r. wraz z policjantem ukraińskim brał udział w aresztowaniu Haliny Zawada i Jana Litwina, mieszkańców Michałowa, oskarżonych za niestawiennictwo przy kopaniu torfu i którzy zostali ukarani przez Niemców tygodniowym aresztem.

W toku przewodu sądowego świadkowie stwierdzili, że oskarżony istotnie był policjantem, Niemcy używali go jedynie do ty na posterunku, jako goń sprawach swoich prywatnych i dowych, a nie widziano, aby bierano na łapanki lub obławy, aby wyrządził jakąś szkodę ności.

Sąd biorąc pod uwagę czasową niekaralność oskarż i jego młody wiek skazał kiego na 3 lata więzienia.

Odznaczenie

Na wniosek władz centr — przez Prezydium Rady rów została odznaczona „Zwycięstwa i Wolności" Okręgu Szkolnego Białostoc mgr. Eugenia Krassowska.

Od Redakcji:

W № 67 „Jedności Narodowej" ściliśmy list do redakcji p. t. „Kto je? Autor tego listu protestuje pr pobieraniu rzekomo za papierosy podczas gdy należy się tylko 80 zł.

W dniu wczorajszym odwied szą Redakcję kierownicy wydziałów wizacyjnego i personalnego Elek przedstawiciele Rady Zakładowej oświadczyli, że 31 zł. 50 zostało do ceny papierosów za wydane po po zbyt taniej cenie jajka w prze zuje się, zostaliśmy przez ob. T. C wadzeni w błąd, co niniejszym pro

Redakcja

ZARZĄDZENIE

w przedmiocie przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu

Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 kwietnia 1945 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej oraz okólnika Naczelnego Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami № 18/46 z dnia 28 lutego 1946 roku w sprawie przeprowadzenia przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu — zarządzam co następuje:

1. Wszystkie osoby, urodzone w latach od 1886 roku do 1941 roku włącznie, zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie miasta Białegostoku podlegają przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciw durowi brzusznemu.

2. Przymusowemu szczepieniu ochronnemu nie podlegają osoby, które przedstawią zaświadczenia:
   a) że zostały zaszczepione w okresie 6 miesięcy, poprzedzających datę rozpoczęcia szczepień,
   b) że w ciągu ostatnich 10 lat przebyły dur brzuszny;
   c) stwierdzające istnienie przyczyn uniemożliwiających szczepienie jak: czynna gruźlica, ostre choroby zakaźne, ostre schorzenie nerek, zapalenie woreczka żółciowego, niedomoga serca, ciąża, matki karmiące, charlactwo i t. p.

3) Szczepienia ochronne odbywać się będą w okresie od dnia 15 kwietnia do dnia 15 lipca 1946 r, na punktach szczepień.

1. **Monopolowa 16 na II i IV Komisariaty**
2. **Legionowa. 12 na I i III Komisariaty**

w godzinach od 15 ej do 17-ej codziennie prócz niedziel i świąt.

4. Rodzice, względnie osoby sprawujące opiekę nad nieletnimi lub osobami, pozbawionymi zdolności do działań prawnych, — odpowiedzialni są za dopełnienie obowiązku szczepienia dzieci, względnie osób pozostających pod ich opieką.

5. Po upływie terminu przymusowych szczepień ochronnych na terenie miasta Białegostoku — do szkół, zakładów naukowych, wychowawczych, jak również do pracy w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych oraz prywatnych — przyjmowane mogą być tylko osoby, które przedstawią świadectwa o dokonanym szczepieniu ochronnym przeciw durowi brzusznemu względnie o zwolnieniu od obowiązku szczepienia.

6. Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia, jak również winni przeciwdziałania akcji przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu, o ile czyn ich nie jest zagrożony surowszą sankcją z mocy innych przepisów prawnych, podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3,000 zł. lub jednej z tych kar.

7. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Miasta Białegostoku
(—) **Andrzej Krzewniak**

Obwieszczenie

W wykonaniu zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 13 lutego 1946 r, w sprawie przydziału artykułów włókienniczych i obuwia (Dz. Urzędowy № 3 poz. 12) Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło na zaopatrzenie ludności pracującej za I kwartał 1946 r. na terenie Województwa Białostockiego po 8 metrów bawełny na kartę żywnościową I kategorii za m-c luty 1946 r. na kupon № 22 w następującej proporcji:

Po 3 metry bawełny z dostaw UNRRA,

Po 5 metrów bawełny produkcji krajowej.

Bawełna ta posiada następujące grupy tow.: płótna białe i kolorowe, perkale, drelichy, mat, bielizn. i pościel., ręcznikowe, mat. sukienkowy i welur, oraz kuszulowy.

Materiały powyższe będą wydawane do dnia 30 czerwca 1946 r. dla mieszkańców m. Białegostoku przez Zarząd Miejski w Białymstoku, zaś dla mieszkańców powiatów przez poszczególne Starostwa w niżej wymienionych punktach rozdzielczych.

A. m. Białystok: 1) Spółdzielnia Spożywców № 1 ul, Kilińskiego 7. 2) Spółdzielnia Spożywców № 14 Sienkiewicza 14. 3) Spółdzielnia Spożywców ul. Mickiewicza 3.

B. w Powiatach: Augustów — Spółdz. Roln. Spoż. — Rynek.

Białostocki — Spółdz, Spoż, w Białymstoku ul, Wesoła № 7.

Grajewo — Spółdz, Roln, Spoż, — ul, Szczecińska 5,

Ełk — Spółdz. Roln. Spoż. — ul. Wojska Pol. № 121.

Bielsk-Podl — Powsz, Spółdz. Spoż. — Rynek.

Bielsk-Podl. — Powsz. Spółdz. Spoż. w Hajnówce, Targowa 17.

Łomża — Powsz, Spółdz. Spoż. Legionowa 9

Olecko — Powsz. Spółdz. Spoż. Rynek:

Sokółka — Spółdz, Roln. Handl. — Rynek.

Suwałki — Powsz. Spółdz, Spoż. — 3-go Maja № 24.

Wys.-Mazow. — Spółdz, Roln, Handl, Rynek

Urzędy, instytucje i zakłady pracy, zatrudniające powyżej 50 pracowników winny odbierać należne im przydziały dla swoich pracowników również za pośrednictwem Starostw Powiat, i Zarządu Miejskiego w Białymstoku z Oddziałów „Społem", natomiast zakłady zatrudniające poniżej 50 pracowników odbierać będą przydziały z detalicznych punktów rozdzielczych.

Równocześnie zawiadamia się, że punktom rozdzielczym detalicznym przyznano na manco powstałe przy rozmierzaniu 1% i tym samym miara wydawanej na kartki bawełny winna być rzetelna, gdyż w wypadku wniesienia skargi, winni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności, zgodnie z obowiązującymi przepisami,

Zgubiono paszport niemiecki na nazwisko Wacław Jaworowski, zam. Pleczurska 8 w B-stoku.

Uwaga rzemieślnic

W niedzielę dnia 26 maja 194[illegible] będzie się w kościele Farnym o go[illegible] rano nabożeństwo kościelne za p[illegible] rozwój rzemiosła białostockiego,

Zbiórka w lokalu Cechów [illegible] rzych o godz. 8-ej rano.

Natychmiast po nabożeństwie [illegible] nym Izba Rzemieślnicza zwołuje w[illegible] branie wszystkich rzemieślników [illegible] zebrań rzemieślniczych przy ul. [illegible] ckiej 26 w sprawie Państwowej [illegible] Odbudowy Kraju.

Od zaraz są potrzebni: **buchalter raliści i maszynistki.** Warunki do [illegible] nia na miejscu. Wydział Personaln[illegible] Kom. M. O. Białystok, ul Sienkiewicza

Przetarg

Komitet Wojewódzki Polskiej [illegible] Robotniczej, ogłasza ponownie [illegible] nieograniczony na roboty remon[illegible] dowlane w budowie przy ul. Zam[illegible]

Oferty należy składać do dnia [illegible] b. r. do godz. 12-ej,

Informacje i przedmiar robót [illegible] otrzymać w Komitecie Wojewódzk[illegible]

Otwarcie ofert nastąpi w dniu [illegible] ja o godz. 12-ej w pok.

Komitet Wojewódzki zastrzega [illegible] wyboru oferianta oraz ewentualne [illegible] ważnienie przetargu.

Ogłoszenie

Dyrekcja Lasów Państwowych [illegible] Białostockiego w Białymstoku p[illegible] następujących fachowców dla [illegible] Sklejek w Ełku: **klejarza, prasarza, nacza, ślusarza, tuszczarza, elektro[illegible]**

Zgłaszać się należy osobiście [illegible] semnie do kierownika Fabryki Sk[illegible] Ełku.

Warunki płacy dobre. Wy[illegible] jest praktyka w wymienionych [illegible] ściach w Fabrykach Sklejek.

Potrzebny motor elektryczny 1[illegible] Volt. Zgłaszać się w godz. urz[illegible] Drukarnia Państwowa w Białym[illegible] Lipowa 16,

Fabryka Lemoniady [illegible] przy ul. Piwnej 7 kupi [illegible] ilość butelek piwnych 0,5 [illegible] oraz butelek lemoniady 0,[illegible] Warunki na miejscu.

Słuchamy białostockiego RADIA

Sobota 25 maja 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa", 8,40 Muzyka z płyt, 8.50 Informacje 8,55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bieżący, 9,00 — 11,57 Przerwa, 11.57 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 14,40 —15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 „Kobieta Matka" felieton pióra Ewy Peculowej 15,40 Muzyka z płyt, 16.00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** Program lokalny: 21,00 „Mojej Matce" montarz literacki na podstawie tekstów Marii Konopnickiej, Sewera i innych w opracowaniu Elżbiety Woźniak, 21,20 Koncert solistów w wykonaniu Zofii Frankiewicz — Fortepian oraz Walenty Wolański — wiolonczela, 21.50 Informacje, 21.55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień następny, 22.00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR i KINO

Teatr Miejski: — Dziś Warszawski Teatr Aktualności, Humoru i Satyry. Początek przedstawienia o godz. 19.

Kino „Hel"—Nowy film produkcji angl.-ameryk. p. t. „Nieuchwytny Smith." Początek seansów o godz. 16 18 i 20.

Kino „Ton" — Film polskiej produkcji p. t. „Strachy" Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Redakcja i Administracja: Białystok, Ś-to Jańska 22, Tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
To 1908 Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku.
Komitet Redak[illegible]